

piątek, 03.02.2023

Niebezpieczne talizmany

Dzisiaj mało kto zdaje sobie sprawę z powagi grzechu bałwochwalstwa. Niektórzy mogą się spytać: „Co w tym złego, że noszę modny wisiołek czy pierścień, np. Atlantów? Przecież nic złego nikomu nie robię”. Często nie widzimy w tym nic złego, bo nie jest to dla nas tak oczywiste jak zło, którego zakazuje V, VI czy VII przykazanie. Jednak należy pamiętać, że Pismo Święte mówi, że każdy, kto dopuszcza się grzechu bałwochwalstwa, jest „obrzydlivy w oczach Pana” (Pwt 17,12).

W kulturze masowej (prasa, film, gry, zabawki, ubiór, tatuaże) coraz częściej można znaleźć elementy wskazujące na rzeczywistości demoniczne. Wiele gazet, nawet dla dzieci, propaguje symbole okultystyczne, np. „Czarodziejki Witch”, „Monster High”, „Angry Birds”. Także filmy dla najmłodszych wpisują się w ten okultystyczny nurt, np.: „Ben Ten”, „Bakugany”, „Gormiti”, „Minionki”, „Harry Potter” czy „Zmierzch”. Okultystyczne treści zawierają także gry komputerowe, zabawki, ubiory. Należy pamiętać, że dzieci chętnie utożsamiają się z popularnymi postaciami filmowymi czy z gier komputerowych. Bawiąc się, nie zdają sobie sprawy, że książka, film czy gra ma przesłanie magiczne. Następnie w drodze identyfikacji z konkretnym bohaterem otaczają się i noszą na odzieży lub torbach symbolikę okultystyczną, nie wiedząc, jakie mogą z tego wyniknąć konsekwencje dla ich życia duchowego.

Symbole znajdujące się na amuletach i talizmanach mogą być dla młodego człowieka, a także dla każdego chrześcijanina niebezpieczne oraz stanowić początek drogi odejścia od wiary. Tak o swoim odejściu od wiary opowiada Rafał: „Na początku była muzyka satanistyczna, którą się fascynowałem. Do tego dochodziły gry komputerowe, przez które przewijały się różne symbole satanistyczne, jak choćby płonące pentagramy. Czytałem też książki i różne artykuły w internecie związane z tematyką okultyzmu i satanizmu. I Jakby tego było mało, nosiłem wówczas na swych bluzach satanistyczne i symbole, takie jak odwrócone krzyże, 666, przeróżne maskotki, breloczki zespołów satanistycznych, krzyż Ankh, a także dwa pentagramy – wisiołek i klamrę. Ściany mojego pokoju ozdobione były odpowiednimi mrocznymi plakatami”.

Wymowa okultystycznej symboliki często jest dziś deprecjonowana bądź tłumaczona jedynie modą, natomiast księża egzorcysty ostrzegają, że granie w gry komputerowe, gdzie występuje symbolika okultystyczna, czy nawet nieświadome noszenie talizmanów i amuletów z magicznymi symbolami może prowadzić do dręczeń demonicznych. Mogą one wyrażać się np. poprzez niepokój i depresję, koszmary senne, trudności w modlitwie czy niechęć do pobożnych czynności. Warto w tym miejscu przytoczyć badania, które zostały przeprowadzone przez Jadvigę Ziębę wśród polskich egzorcystów w latach 2010-2011. W ankietach egzorcysty wskazywali, że 60 procent osób zniewolonych przez złego ducha, którym udzielali pomocy, nosiło amulety lub talizmany.

Symbolika, którą się otaczamy, stanowi także ważną część kultury danej społeczności czy narodu, jest to znak wyznawanych wartości. Dla ludzi wyrastających na gruncie kultury chrześcijańskiej nie do pogodzenia jest wyznawanie wiary w Jezusa Chrystusa, który zwyciężył śmierć i przywrócił nam radość i nadzieję, ze świadomym afirmowaniem kultury śmierci.

Szczególnie w okresie wakacyjnym iczasu ferii zwróćmy uwagę na różnego rodzaju pamiątki, które dzieci przywożą z kolonii i obozów. Nigdy za wiele czujności, by chronić dzieci, ale i dorosłych, przed kontaktem z niebezpiecznymi treściami. Niestety, przedmioty zawierające

Czasami zdarza się, że rodzice strofują dziecko za ubiór, wygląd, podczas gdy sami noszą na przykład pogańskie emblematy lub wierzą w horoskopy. Jeśli uważam się za chrześcijanina, powinienem być świadomy tego, że poprzez przywiązanie się do magicznych przedmiotów zapalam zielone światło dla sił duchowego zła. Przywołuję demony, którym tak naprawdę zależy tylko na tym, aby osłabić naszą ufność i wiarę w Boga na rzecz zgubnych zabobonów i przynieść szkodę duszy, a często zdrowiu i życiu.

Małgorzata Więczkowska, Niebezpieczne talizmany, „Nasz Dziennik” 2017, nr 150, (fragmenty).